

Dariusz Stola

Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968



**Instytut Studiów Politycznych
Polskiej Akademii Nauk**

Warszawa 2018

Spis treści

Przedmowa	7
I. Wprowadzenie	13
II. Od kampanii antyizraelskiej do kampanii <i>antysyjonistycznej</i>	29
III. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	47
IV. Wojsko	69
V. Marzec: decyzje	79
VI. Przesilenie polityczne	115
VII. Nagonka antyżydowska	145
VIII. Nagonka jako zjawisko społeczne	189
IX. Emigracja	207
X. Zakończenie kampanii	235
XI. Cień Marca	257
Aneks – wybór dokumentów	269
Spis dokumentów	270
Spis wykorzystanych źródeł i opracowań	387
Wykaz skrótów	395
Indeks nazwisk i pseudonimów	399
<i>Summary</i>	411

Przedmowa

Nazwa „kampania *antysyjonistyczna*” jest myląca, i to podwójnie, gdyż kampania, której poświęcona jest ta rozprawa, zaczęła się jako antyizraelska, ale wkrótce zmieniła się w antyżydowską i ten ewidentnie antyżydowski charakter pozostał jej wyróżnikiem. Słowa *syjonizm* i *syjonista*, powtarzane w Polsce w 1968 r. w setkach propagandowych publikacji i na tysiącach zebrań, nie służyły do adekwatnego nazywania pewnej odmiany nacjonalizmu, lecz były substytutem słów „Żyd” i „żydowski”. Ponadto *syjonista* znaczyło „Żyd”, nawet gdy osoba tak nazywana nie była Żydem. Paradoksalnie, kampania antyżydowska, zwana *antysyjonistyczną*, była skierowana także przeciw Polakom. Paradoksy ujawniają istotne cechy zjawisk, a język źródeł historycznych jest niewyczerpanym źródłem wiedzy o czasach, z których owe źródła pochodzą, dlatego w opracowaniu tym pozostaje przy nazwie „kampania *antysyjonistyczna*”, zaznaczając jej przewrotne znaczenie kursywą.

Opisywane tu wydarzenia rozegrały się w dwóch aktach: latem 1967 r. i wiosną 1968 r. Latem 1967 r. zimna wojna i zależność od Moskwy sprawiły, że władze komunistycznej Polski uznały się za stronę odległego konfliktu na Bliskim Wschodzie: potępiły Izrael, zerwały z nim stosunki dyplomatyczne i udzieliły pomocy krajom arabskim. Mieszkańcy Polski mieli pójść w ślady swych władców. W tym celu uruchomiono antyizraelską kampanię propagandową oraz mobilizowano masy do wyrażania wskazanych opinii i uczuć.

Policja polityczna czujnie śledziła postawy odmienne i informowała przywódców, że polscy Żydzi sympatyzują z Izraelem. Za to przestępstwo napiętnował ich I sekretarz partii – faktyczna głowa państwa; wkrótce zaczęły spadać na nich pierwsze kary. Ci, którzy już wcześniej chcieli „zrobić porządek z Żydami”, poczuli, że właściwy moment się zbliżył.

Wydarzenia wiosny 1968 r., zwane marcowymi, miały znacznie większą skalę i dramatyzm niż akt pierwszy. Wtedy właśnie, w reakcji na protesty studentów i ferment wśród intelektualistów, władze uruchomiły wielką kampanię nienawiści przeciw rzekomym wrogom wewnętrznym, wśród których na czołowym miejscu znaleźli się *syjoniści*. Już po kilku dniach propaganda *antysyjonistyczna* osiągnęła najwyższy stopień, nie stroniono od tekstów jawnie antysemickich. Przeciwno wrogom zmobilizowano masy, w całym kraju organizowano seanse nienawiści, ruszyła jawna czystka, która objęła przede wszystkim Żydów. Kampania została oficjalnie zakończona latem 1968 r., aczkolwiek jej wyhamowywanie rozpoczęło już wcześniej, a jej najważniejszy skutek – fala masowej emigracji – trwał jeszcze przez wiele miesięcy.

Jeden z bliskich obserwatorów nazwał ją „największą od upadku III Rzeszy kampanią antysemicką w Europie”¹. Z pewnością była najgłośniejszą taką kampanią, na dodatek połączoną z niejasnym kryzysem politycznym i falą zamieszek w największym kraju satelickim ZSRR. Nic dziwnego zatem, że wzbudziła znaczne zainteresowanie na Zachodzie i doczekała się tam licznych komentarzy, a później pewnej liczby opracowań i analiz. Także w Polsce cele i kulisy kampanii marcowej wzbudzały zrozumiałe zainteresowanie, lecz w warunkach kontroli władz nad środkami przekazu temat ten był przez wiele lat przedmiotem publicznych kłamstw

¹ F. Tych, *Kilka uwag o Marcu 1968*, w: M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, Warszawa 1998, t. I.

lub przemilczeń z jednej strony oraz prywatnych domysłów i plotek z drugiej. Pewną zmianę przyniosło powstanie tzw. drugiego obiegu wydawnictw niecenzurowanych. Ograniczenia cenzuralne znikły dopiero po upadku komunizmu. Do niedawna publikacje dotyczące samej kampanii antyżydowskiej czy szerzej – wydarzeń marcowych, aczkolwiek nieraz bardzo ciekawe i świadczące o wielkiej dociekliwości autorów, cierpiały z powodu zasadniczej słabości: ograniczonego lub zgoła żadnego dostępu do informacji z instytucji, które kampanię zainicjowały i prowadziły. Dlatego były skazane na oświeconą spekulację na podstawie fragmentarycznych informacji, które można było wydobyć z oficjalnych publikacji, nie zawsze wiarygodnych relacji i pogłosek. W rezultacie historię wydarzeń lat 1967–1968 pokrywały liczne białe plamy niewiedzy, czarne plamy kłamstwa oraz szare plamy mitów i nieporozumień. Nawet w starannie przygotowanych publikacjach można znaleźć twierdzenia, które obecnie są nie do utrzymania. Po upadku PRL pojawiły się publikacje wykorzystujące źródła archiwalne, lecz i wtedy dostęp do akt z lat 1967–1968 był ograniczony przez obowiązujący w Polsce trzydziestoletni okres ochrony archiwalnej, który z trudnych do pojęcia względów stosuje się także do materiałów pozostałych po PZPR. Najbardziej do tej pory całościowe opracowanie wydarzeń 1968 r., *Marzec 1968* Jerzego Eislera z 1991 r., opierało się przede wszystkim na relacjach świadków, poza tym kampania *antysyjonistyczna* nie była głównym przedmiotem zainteresowania autora. Dopiero ostatnio pojawiło się więcej publikacji źródłowych i podbudowanych źródłowo opracowań, w tym artykułów, w których skupiono się na wątku *antysyjonistycznym*².

² Ważniejsze pozycje książkowe: J. Banas: *The Scapegoats: the Exodus of the Remnants of Polish Jewry*, London 1979; M. Chęciński, *Poland. Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982; J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza,*

Niniejsze studium jest próbą zapełnienia wspomnianych plam w takim stopniu, na jaki pozwalają dostępne obecnie źródła. Wykorzystałem niedawne szersze otwarcie archiwów, by w sposób udokumentowany przedstawić kampanię *anty-syjonistyczną* oraz podjąć próbę wyjaśnienia jej przyczyn, przebiegu i okoliczności. W tym celu, a także by nie ulec mitom i nieporozumieniom, jakie narosły wokół tematu przez minione 30 lat, odwołuję się przede wszystkim do źródeł pierwotnych – dokumentów archiwalnych i relacji naocznych świadków. Z tych samych względów wybór ważniejszych lub szczególnie wymownych dokumentów został zamieszczony w aneksie, a w wielu miejscach studium oddaję głos samym źródłom, cytując ich fragmenty³. Zasób dostępnych źródeł przesądzał też o stopniu szczegółowości opisu. Na przykład można było się pokusić o bliższą analizę działań władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ujawnić przynajmniej niektóre różnice między jej przywódcami, natomiast ograniczony dostęp do w znacznej mierze tajnych nadal akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawił, że tylko z rzadka rozróżniam działalność ministerstwa

przebieg, konsekwencje, Warszawa 1991; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992; M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba (red.), *Marzec 1968*, t. I–II; A. Mieszczanek [E. Żylińska] (red.), *Krajobraz po szoku*, Warszawa 1989; E.J. Nalepa, *Czystka w korpusie oficerskim. Wydarzenia 1967 roku w Wojsku Polskim w dokumentach*, Warszawa 1999; P. Osęka, *Syjonіści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie Marca 1968*, Warszawa 1999; G. Sołtysiak, J. Stępień (wstęp, wybór i oprac.), *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, Warszawa 1998; A. Tarniewski [J. Karpiński], *Krótkie śpięcie (marzec 1968)*, Paryż 1968; *Wydarzenia marcowe*, Biblioteka „Kultury”, Paryż 1968. Pozostałe publikacje podano w wykazie wykorzystanych źródeł i opracowań.

³ Wykorzystano materiały KC PZPR zgromadzone w Archiwum Akt Nowych (dalej AAN, KC), materiały udostępnione w Centralnym Archiwum MSW (CA MSW), zbiory Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL (APRL), materiały z różnych kolekcji (w tym kopie archiwaliów Komitetu Warszawskiego PZPR) zebrane w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego (MUW), dokumenty wydarzeń w ośrodku prowincjonalnym z Archiwum Państwowego w Szczecinie (APSz) oraz różne dokumenty ze zbiorów prywatnych.

jako całości od działań jego poszczególnych agend lub kierowników.

Nie udałoby mi się dotrzeć do tak wielu źródeł, gdyby nie bezinteresowna pomoc kilku osób. Za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych dziękuję panom Andrzejowi Friszke, Pawłowi Gutowi, Piotrowi Osęce, Krzysztofowi Persakowi, Jerzemu Poksińskiemu, Grzegorzowi Sołtysiakowi i Marcinowi Zarembie. Za pomoc w pozyskiwaniu relacji świadków dziękuję Henrykowi Dasko, Joannie Wiszniewicz i Leonowi Rozenbaumowi oraz oczywiście tym wszystkim, którzy podzielili się ze mną swoimi wspomnieniami. Jestem też wdzięczny za wnikliwą lekturę maszynopisu i krytyczne uwagi, które uzyskałem od Jerzego Eislera, Andrzeja Friszke, Jakuba Karpińskiego, Andrzeja Paczkowskiego, Krzysztofa Persaka, Włodzimierza Rozenbauma i Andrzeja Werblana.

Do powstania tej książki przyczyniły się też dwie instytucje. Wyrazy wdzięczności kieruję przede wszystkim do American Jewish Committee (AJC), od którego wyszła inicjatywa przygotowania dokumentalnego studium kampanii, jako pierwszego w cyklu publikacji źródłowych *Z archiwów komunistycznych*. Wsparcie AJC umożliwiło realizację badania, a zwłaszcza przeprowadzenie pracochłonnej kwerendy archiwalnej. Natomiast publikacja książki nie byłaby możliwa bez pomocy Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Wyrazy wdzięczności oczywiście w niczym nie zmieniają wyłącznej odpowiedzialności, jaką za przedstawione tezy ponosi autor.

Wprowadzenie to wymaga jeszcze dwóch zastrzeżeń. Po pierwsze, historia Polski w latach 1967–1968 ma wiele wątków nie mniej ważnych niż kampania *antysyjonistyczna*, często zresztą na różne sposoby z nią powiązanych. Także kampanii nienawiści wiosną 1968 r. nie można zredukować do jej antyżydowskiego nurtu. Jednak pozostałe wątki, jakkolwiek ważne by były, będą tu wspominane tylko w takim

zakresie, w jakim będzie to potrzebne do lepszego wyjaśnienia przebiegu kampanii, na której skupiono się w studium. Po drugie, studium jest dalekie od ambicji, by traktowano je jak ostatnie słowo w sprawie kampanii czy Marca 1968. Można przypuszczać, że następne lata przyniosą nowe badania, relacje świadków i odkrycia nieznanych dotąd źródeł archiwalnych, co pozwoli uzupełnić luki w naszej wiedzy oraz rozstrzygnąć kwestie dziś niejasne. Opracowanie to bynajmniej nie skrywa owych niejasności i wątpliwości, a publikowane jest z nadzieją, że kontrowersje, które może wzbudzić, przyczynią się do przyspieszenia procesu udostępniania i analizy dokumentów dotyczących naszej najnowszej historii.